

Dla niektórych ekstremalnym sportem jest nocne chodzenie po mieście. Są w miastach dzielnice, które mają złą sławę. Jeżeli ktoś chce poczuć adrenalinę, to może się tam nocą wybrać. W życiu niektórych osób często chodzi o to, żeby się bać. Może to jest staroświecko powiedziane i niemodne, ale jak się boisz, to czujesz, że żyjesz.

Buggy rollin czyli rolkozbroja

Dzięki tej zbroi nie da się latać, niczym Iron Man, ale zjazd szosą w Alpach lub torem bobslejowym jest już prawie jak latanie. Sport polega na zjazdach stromymi asfaltowymi drogami w aerodynamicznym kombinezonie z zamontowanymi rolkami z tworzywa sztucznego. Kółka umieszczone są na stopach, kolanach, tułowiu i ramionach. Zjazd rozpoczyna się rozpędzając się na nogach w celu uzyskania prędkości początkowej, po czym przyjmuje się pozycję horyzontalną na brzuchu. Strój został stworzony w 1994 roku przez JeanaYvesaBlondeau (<http://www.buggy-rollin.com>) rekord prędkości w tym „ubranku” należy do jego twórcy i wynosi 116 km/h.

Powerizer – skaczące szczudła

Powerizer to ciekawe urządzenie znacznie zwiększające możliwości człowieka. Pozwala biegać z prędkością ponad 30 km/h, skakać na wysokość do 2 m w górę, czy też wykonywać 3 metrowe kroki. Można nawet wykonywać nadzwyczajne atletyczne wyczyny łącznie z niezwyklejmi saltami na zapierających dech w piersiach wysokościach.

Speed riding

To połączenie narciarstwa z paralotniarstwem. Zjeżdżać można z każdych, nawet najbardziej stromych stoków i wznosić się w odpowiednim momencie, w powietrze za pomocą specjalnie skonstruowanego skrzydła, budową zbliżonego do paralotni. Średnia powierzchnia skrzydła do Speed Ridingu kształtuje się od 7 do 12 m². Odpowiednia postawa ciała oraz właściwy kąt nachylenia skrzydła pozwalają na osiąganie dużej prędkości (ok. 100 km/godz). Z pewnością dla wielu narciarzy będzie to nowy, zaskakujący sposób na odkrywanie gór zimą, w zupełnie odmiennej formule, pozwalającej dotrzeć w miejsca do tej pory niedostępne.